

Strona znajduje się w archiwum.

Ułatwiał cudzoziemcom legalizowanie pobytu w Polsce

Maciej Pietraszczyk
18.06.2020

Do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa wpłynął akt oskarżenia przeciwko 24-letniemu obywatelowi Ukrainy, który umożliwiał cudzoziemcom nielegalnie przebywającym w Polsce uzyskanie dokumentów niezbędnych do zalegalizowania pobytu. Śledztwo w tej sprawie prowadzili funkcjonariusze z Placówki SG Warszawa-Modlin (Nadwiślański OSG).

Beneficjentami proceduru byli głównie ukraińscy studenci warszawskich uczelni, którzy nie posiadali środków finansowych wymaganych do uzyskania prawa pobytu na terytorium RP.

Oskarżony udostępniał cudzoziemcom własne środki finansowe, które wpłacał na specjalnie utworzone w tym celu rachunki bankowe. Pieniądze jednak znajdowały się na tych kontach wyłącznie przez czas konieczny do uzyskania od banku zaświadczenia o posiadaniu środków finansowych, niezbędnych do utrzymania się przez deklarowany okres na terytorium RP. Każdorazowo za taką usługę sprawca pobierał od cudzoziemców opłatę w wysokości 10% kwoty widniejącej na zamówionym przez nich zaświadczeniu. Tak uzyskane zaświadczenia cudzoziemcy przedkładali w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w ramach postępowania administracyjnego o wydanie zezwolenia na pobyt na terytorium RP.

Swoje usługi, mężczyzna ogłaszał poprzez portale społecznościowe oraz za pośrednictwem opracowanej w tym celu strony internetowej, upodabniając swoją ofertę do usług oferowanych przez wybrany bank.

W toku postępowania udowodniono, że cudzoziemiec ułatwił w ten sposób pobyt na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wbrew przepisom co najmniej 786 cudzoziemcom. Ponadto podczas przeszukania jego miejsca zamieszkania ujawniono komplet podrobionych pieczętek lekarzy różnych specjalizacji, ostemplowane in blanco druki zaświadczeń lekarskich, podrobione zaświadczenia o odbyciu szkolenia BHP.

Mężczyzna przyznał się do ułatwiania cudzoziemcom pobytu na terytorium RP wbrew przepisom oraz przygotowania do posłużenia się przez nich podrobionymi dokumentami. Wyraził chęć dobrowolnego poddania się karze w postaci 1 roku pozbawienia wolności z

warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat oraz grzywny wysokości 30 000 zł.

Postępowanie prowadzone było pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów.